

INFORMACJA

o posiedzeniu **Komisji Zdrowia**

nr posiedzenia: **41**

data posiedzenia: **19 kwietnia 2017 r.**

Porządek posiedzenia:

1. Informacja Ministra Zdrowia na temat funkcjonowania kardiologii dziecięcej w Polsce.

Posiedzeniu przewodniczył:

przewodniczący komisji Waldemar Kraska.

W posiedzeniu uczestniczyli:

senatorowie członkowie komisji:

Margareta Budner, Leszek Czarnobaj, Dorota Czudowska, Jarosław Duda, Tomasz Grodzki, Józef Łyczak, Andrzej Mioduszewski, Bogusława Orzechowska, Andrzej Stanisławek, Andrzej Wojtyła,

goście, m.in.:

Ministerstwo Zdrowia:

podsekretarz stanu Marek Tombarkiewicz ze współpracownikami,

Centrum Zdrowia Dziecka:

prof. Grażyna Brzezińska-Rajszyś,
prof. Bohdan Maruszewski,

Klinika Wad Wrodzonych Serca w Instytucie Kardiologii w Aninie:

prof. Piotr Hoffman,

Fundacja Serce Dziecka:

prezes Katarzyna Parafianowicz.

Ad 1.

Informację na temat funkcjonowania kardiologii dziecięcej w Polsce przedstawił wiceminister zdrowia Marek Tombarkiewicz. Podczas posiedzenia wysłuchano ekspertów, którzy zwrócili uwagę na niepokojącą sytuację wydłużania się kolejki do planowych operacji dzieci z wadami wrodzonymi serca. Z kolei wszystkie najpilniejsze operacje u noworodków wykonywane są na bieżąco.

Kierownik Kliniki Kardiologii warszawskiego Centrum Zdrowia Dziecka prof. Bohdan Maruszewski przypomniał, że na 1000 żywych urodzeń u 8 dzieci wykrywane są wady wrodzone. Oznacza to, że co roku rodzi się 3–3,5 tys. takich dzieci rocznie (w 2016 r. w Polsce urodziło się 385 tys. dzieci, wcześniej około 360 tys.). Jak poinformował, w 10 ośrodkach kardiologii dziecięcej wykonywanych jest ponad 2,7 tys. operacji wad wrodzonych u dzieci. Prawie co czwarte dziecko z taką wadą wymaga pilnej operacji, żeby mogło przeżyć pierwsze tygodnie życia. Dlatego te zabiegi, których jest 500–600 każdego roku, wykonywane są

w pierwszej kolejności.

Kierownik Pracowni Interwencji Sercowo-Naczyniowych Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, prof. Grażyna Brzezińska-Rajszyś, powiedziała, że noworodki najpierw są ratowane pilnymi operacjami, a na kolejne operacje muszą czekać w kolejce.

Prof. Maruszewski podkreślił, że nie ma potrzeby budowania w Polsce kolejnych ośrodków kardiologii dziecięcej; wystarczy lepiej wykorzystać te, które już działają. Zdecydowaną większość operacji wad wrodzonych u dzieci wykonują zaledwie trzy placówki: Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, Centrum Matki Polki w Łodzi oraz Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu. W każdej z tych placówek wykonuje się rocznie ponad 350 operacji.

Eksperti zwrócili uwagę, że nowym zagrożeniem dla kardiologii dziecięcej jest starzenie się kadry, w tym szczególnie lekarzy związanych z tą specjalnością. Obecnie operuje 31 kardiologów dziecięcych, ale wielu z nich jest już w zaawansowanym wieku. Zaakcentowano, że spadło zainteresowanie kardiologią dziecięcą wśród młodych lekarzy, gdyż jest to specjalność bardzo trudna, odpowiedzialna, a jednocześnie mało opłacalna finansowo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Tombariewicz podkreślił, że trzeba podjąć działania w celu poprawy sytuacji w kardiologii dziecięcej. Nie może być takiej sytuacji, że dzieci muszą czekać na operację. Nie jest to duża grupa pacjentów i nie będzie konieczne wykorzystanie na to znacznych środków.

Minister powiedział, że rozważone zostanie wprowadzenie odrębnego finansowania tej specjalności.